Cena 4 złote



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 145 | Częstochowa, wtorek 24 czerwca 1947 roku. | Rok III.

Plan Marshalla leży w interesie Ameryki i Europy

Amerykański plan pomocy dla Europy sekretarza stanu Marshalla spowodował już ożywienie w niektórych stolicach Europy. W innych rządy zajmują wciąż jeszcze stanowisko wyczekujące w obawie, że za planem finansowo-gospodarczym kryją się jakieś bliżej nieznane cele polityczne.

Ostatnie wypowiedzi niektórych amerykańskich osobistości zdają się nadawać nowe oblicze całemu planow,i co zresztą bynajmniej nie odbiera mu faktycznej wartości. Być może, wypowiedzi te są mało dyskretne i odsłaniają właściwe przyczyny wystąpienia sekretarza stanu Marshalla. W tym wypadku byłoby jednak lepiej, gdyby z planem wystąpił kierownik jakiegoś resortu gospodarczego, a nie politycznego.

Idzie o to, że według wszelkich oznak do Ameryki zbliża się szybkimi krokami kryzys gospodarczy, który może przybrać rozmiary jeszcze większe, aniżeli po pierwszej wojnie światowej wskutek ogromnej rozbudowy i tak potężnego przemysłu amerykańskiego i niesłychanego zintensyfikowania całej gospodarki amerykańskiej.

Zasadnicza różnica między Stanami Zjednoczonymi a Europą jest ta, że Stany Zjednoczone produkują o wiele więcej, aniżeli same mogą zużyć, zaś Europa, zniszczona gospodarczo i zrujnowana finansowo, produkuje o wiele za mało na swe potrzeby, a nie ma dostatecznych środków finansowych, by móc opłacić import nadprodukcji amerykańskiej. Udzielanie indywidualnych pożyczek różnym państwom nie jest środkiem prowadzącym do celu. Konieczny jest jakiś wielki ogólny plan finansowo-gospodarczy dla całej Europy, który wprowadziłby odbudowę życia gospodarczego na odpowiednie tory, ale przy ogólnym brak uśrodków finansowych istniałyby trudności oparcia takiego planu na realnych podstawach. Natomiast Ameryka posiada w nadmiarze zarówno środki finansowe, jak również nadwyżki produkcyjne, które może odstąpić Europie. Zatem plan odbudowy Europy może być realnym, o ile wciągnięte zostaną do planu również Stany Zjednoczone.

Według pewnych szczegółów, jakie zostały ujawnione odnośnie planu Marshalla, obliczono, że Europa potrzebuje do swej odbudowy około 15 miliardów dolarów Stany Zjednoczone mogą oddać do dyspozycji na przestrzeni kilku lat nie więcej, jak 5 — 6 miliardów dolarów. Brakująca reszta musi być pokryta drogą ożywionej wymiany dóbr zarówno między poszczególnymi krajami europejskimi, jak również między obiema półkulami. Każde państwo przedstawi wykaz swych rzeczywistych potrzeb i swych nadwyżek produkcyjnych. Tego potrzebuje, a to mam do odstąpienia. Będzie to najprostszy środek regulowania wymiany dóbr, wymagający najmniej płynnych środków płatniczych. Będzie to planowanie na ogromną skalę, obejmującą nie tylko kontynent europejski, ale sięgający aż do drugiej półkuli. Bo przecież i Stany Zjednoczone, jakkolwiek cierpią na nadprodukcję, potrzebują wielu artykułów, które może im dostarczyć Europa.

W ten sposób pomyślany plan nie jest jednak tylko planem pomocy Europie, ale odsuwa również od Ameryki jak najdalej widmo nowego straszliwego kryzysu. Jest to więc plan wzajemnej pomocy finansowo-gospodarczej, który niepotrzebnie przybrany został w zbędne akcesoria i przedłożony z gestem wspaniałomyślnej szlachetności.

Plan ten przypomina żywo ustawę amerykańską o pożyczce i dzierżawie (Lease and Lend Bill) wniesioną do Kongresu przez prezydenta Roosevelta dla ominięcia ustawy Johnstona, zabraniającej udzielania pożyczek europejskim państwom prowadzącym wojnę. Przecież podstawową zasadą ustawy o pożyczce i dzierżawie była wymiana dóbr między Stanami Zjednoczonymi, dostarczającymi walczącym demokracjom materiału wojennego, a państwami wojującymi, mogącymi spłacić dostawy amerykańskie własną nadprodukcją. Kto wie czy, sekretarz stanu Marshall nie pożyczył sobie idei swego planu od przywódcy socjalistów francuskich, Leona Bluma, który przed kilku tygodniami ogłosił w paryskim „Populaire" cykl artykułów o konieczności wprowadzenia w życie powojennej organizacji „lease and lend" w formie wymiany dóbr między dwoma półkulami.

Gdyby rozumowanie nasze na podstawie wypowiedzi pewnych osobistości amerykańskich było słuszne, to żałować należy, że plan nie został odrazu przedstawiony w jego właściwym świetle. Wówczas z pewnością niektóre, wahające się dziś, państwa przyjmowałyby go z mniejszym niedowierzaniem, usprawiedliwionym na skutek kierunku polityki amerykańskiej, zmierzającej do wyraźnego podziału świata na bloki ideologiczne.

Leon Huczyński.

ZSRR przyjął propozycje francusko-brytyjskie

27 b. m. konferencja Trzech Mocarstw

LONDYN (BBC, obsługa wł.), 23. 6. — **Agencja Tass podała do wiadomości, że rząd Związku Radzieckiego przyjął propozycje francusko-brytyjskie i zgodził się na wzięcie udziału w konferencji trzech mocarstw na temat amerykańskiego planu pomocy Europie, zaproponowanego przez sekretarza stanu USA Marshalla w Harvard. Konferencja taka powinna zwołana być do Paryża na dzień 27 czerwca b. r. (t. j. w najbliższy piątek).**

MOSKWA (PAP) — Jak wiadomo z doniesień prasy, w dniu 5 czerwca sekretarz stanu USA Marshall wygłosił na Uniwersytecie Harvard mowę, w której oświadczył, że jeżeli kraje europejskie powezmą incjatywę opracowania planu swej odbudowy ekonomicznej, Stany Zjednoczone będą mogły przyjść im z pomocą pod tym względem, oraz że leży to w interesie tak krajów europejskich, jak i samych Stanów Zjednoczonych.

Komentując to oświadczenie Marshalla, prasa amerykańska wyjaśniła, że chodzi tu o kredyty amerykańskie dla krajów europejskich, w wysokości kilku miliardów dolarów. Jednakże prasa nie wspomniała o warunkach kredytu, ani też o stosunku ONZ do tej kwestii.

W dniu 17 b. m. ambasador brytyjski w Moskwie p. Peterson odwiedził ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa i złożył następujące oświadczenie:

„Jak wiadomo rządowi radzieckiemu, rząd J. K. M. jest wielce zainteresowany sprawą odbudowy gospodarczej Europy. Sugestia, jaką uczynił p. Marshall w swym ostatnim oświadczeniu, że kraje europejskie powinny powziąć inicjatywę, przygotowując plan odbudowy, zdaje się stwarzać nową nadzieję, że rozwiązanie europejskich trudności gospodarczych może być ułatwione. Toteż zdaniem rządu J. K. M. jest rzeczą jak najbardziej pilną, by kraje europejskie zaproponowały jakiś konkretny plan w ten sposób, by można go było przedyskutować, jak najrychlej ze Stanami Zjednoczonymi. Rząd J. K. M. przyjąłby z zadowoleniem wszelkie uwagi, jakie zechce poczynić rząd radziecki, odnośnie propozycji Stanów Zjednoczonych".

Minister Mołotow odpowiedział p. Petersonowi, że informacje, jakimi w tej kwestii dysponuje rząd radziecki, ograniczają się do tego, co ogłoszono w prasie oraz zapytał, czy rząd brytyjski rozporządza bardziej wyczerpującymi informacjami w tej sprawie.

Ambasador Peterson odpowiedział przecząco na to pytanie.

W związku z tym minister Mołotow oświadczył ambasadorowi brytyjskiemu, że ze względu na to, iż rząd radziecki dysponuje niewystarczającymi informacjami, nie może na razie wypowiedzieć się w tej sprawie, lecz że rząd radziecki jest z pewnością zainteresowany w otrzymaniu bardziej wyczerpujących informacji.

W tym samym dniu chargé d'affaires Francji w Moskwie p. Charpentier odwiedził wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Malika i złożył mu oświadczenie podobne do oświadczenia p. Petersona. Powyższe deklaracje zostały złożone przez przedstawicieli rządów brytyjskiego i francuskiego już po rozpoczęciu w Paryżu rokowań między ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevinem a ministrem spraw zagranicznych Francji Bidault, które toczyły się w dniach 17 i 18 b. m.

Dnia 19 czerwca francuski chargé d'affaires w Moskwie Charpentier odwiedził wiceministra spraw zagranicznych ZSRR, Malika i wręczył mu notę, która brzmi, jak następuje:

„Rządy brytyjski i francuski rozpatrzyły z zainteresowaniem oświadczenie, jakie złożył p. Marshall na Uniwersytecie w Harvard dnia 5 czerwca. Oba rządy przyjmują z jak największym zadowoleniem sugestie amerykańskiego sekretarza stanu. P. Marshall nie wystosował do rządów oficjalnej propozycji, lecz wyraźnie wysuwa w swojej mowie projekt przygotowania europejskiego programu gospodarczego przez same narody europejskie i podkreśla, że Stany Zjednoczone byłyby gotowe przyjść z pomocą na możliwie największą skalę w wykonaniu tego programu. Ministro spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Francji sądzą, że pomoc ta jest konieczna i że da ona owoce tylko o tyle, o ile kraje europejskie uczynią jak najwięcej wysiłku dla rozwinięcia zasobów, które w szerokiej mierze produkowały przed wojną, a które w obecnej chwili musza w dużej części importować wraz z niezbędnym ekwipunkiem przemysłowym z kontynentu amerykańskiego. Oba rządy sądzą, że sytuacja gospodarcza Europy pociąga za sobą konieczność pilnego opracowania wspólnych programów. Programy te powinny być opracowane prze zwszystkie kraje europejskie, skłonne do wzięcia udziału w tym dziele, w kontakcie z odpowiednimi instytucjami ONZ. Inicjatywa powinna być powzięta jak najrychlej, ze względu na sytuację gospodarczą i finansową w wielu krajach europejskich. Ta inicjatywa, zdaniem rządów brytyjskiego i francuskiego. powinna należeć do 3-ch naczelnych mocarstw Europy. — W tych warunkach panowie Bevin i Bidault przed przystąpieniem do badania praktycznych środków realizacji propozycji amerykańskiej, proponują p. Mołotowowi zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i Zw. Radzieckiego w przyszłym tygodniu, rozpoczynającym się dnia 23 czerwca, w miejscu, które należy ustalić, celem omówienia wszystkich tych zagadnień. Dla pp. Bevina i Bidault najodpowiedniejszym miejscem spotkania był by naturalnie Paryż lub Londyn. Gdyby jednak p. Mołotow uznał za konieczne wybranie któregokolwiek innego miasta europejskiego, znajdującego się w połowie drogi między Moskwą Londynem — bylibyśmy gotowi do rozważania tych propozycji."

W tym samym dniu ambasador brytyjski w Moskwie p. Peterson również odwiedził Malika i wręczył mu notę podobnej treść. — Malik powiedział pp. Charpentier i Petersonowi, że propozycje rządów brytyjskiego i francuskiego zostaną przekazane rządowi radzieckiemu. Obecnie propozycje te są rozważane przez rząd radziecki.

7-my kryzys we Francji?

Zamieszanie w M. R. P.

PARYŻ, (PAP). — Sprawa nowego kryzysu gabinetowego we Francji stała się znowu aktualną w związku z ostatnimi tarciami w szeregach zwolenników obecnego rządu. Różnica poglądów wystąpiła na komisji finansowej zgromadzenia narodowego, na której odrzucono 15 głosami przeciwko 13 przy 5 wstrzymujących się, rządowy projekt nowej ustawy finansowej. Projekt ten przewidywał podwyższenie granicy zadłużenia skarbu w Banku Francji ze 100 do 200 miliardów franków oraz upoważnienie dla rządu zużytkowania 250 milionów dolarów z zapasu złota Banku Francji, na pokrycie importu ze Stanów Zjednoczonych. Komisja finansowa głosowała przeciwko ustawie w 15 minut po opuszczeniu sali przez ministra finansów — Schumanna, który był przekonany, że zapewnił projektowanej ustawie większość. W wynikach głosowania uderza najbardziej fakt, że wśród powstrzymujących się od głosu znaleźli się dwaj przedstawiciele MRP i trzej radykali — t. j. członkowie partyj reprezentowanych w rządzie. Przeciwko ustawie głosowali posłowie komunistyczni, krajnie prawicowi i niezależni konserwatyści.

Według pewnych informacyj, pomimo negatywnego wyniku głosowania, rząd zamierza realizować swój program. Dyskusja w Zgromadzeniu Narodowym nad projektem ustawy rządowej ma się zakończyć we wtorek zgłoszeniem wniosku zaufania dla rządu. O ile rząd nie odtrzyma votum zaufania, Ramadier zostałby zmuszony do dymisji. W tym wypadku rozpoczęłaby się **mozolna praca nad utworzeniem nowego gabinetu — —7 z rzędu w okresie niecałych trzech lat.** Konferencję pomiędzy premierem Ramadier i przywódcami partii bającej na celu znalezienie kompromisu w sprawie projektowanej przez rząd nowej ustawy finansowej, trwają bezustannie.

Parlamentarna grupa radykałów wystąpiła z krytyką projektowanej ustawy. W kołach partii republikańsko-ludowej (MRP) zapanowało zamieszanie ponieważ partia ta — zgadzając się na projektowaną ustawę rządową — znalazła się w opozycji do pozostających pod jej wpływem chrześcijańskich związków zawodowych. Parlamentarna grupa komunistyczna przyjęła w ciągu jednego dnia 70 delegacyj robotniczych, opowiadających się przeciwko projektowanej ustawie.

Analiza projektu finansowego rządu Ramadier wykazuje, że **nowe obciążenia obarczą klasę robotniczą podatkami w wysokości 36 miliarów fr.,** chłopów — —4 miliarwów, a klasy średniej (sumą) 22 miliarów. Wśród projektowanych Wśród projektowanych podatków najbardziej obciążających budżet pracowniczy, należy wymienić **zwyżkę cen biletów kolejowych o 30 proc. podziemnych kolei paryskiej — o 75 proc, tytoniu i zapałek — o 100 proc. chleba — o około 40 proc.**

*

PARYŻ. (PAP) — Na wniosek ministra Bidault, poparty przez premiera Ramadier, francuskie Zgromadzenie Narodowe postanowiło wysłuchać interpelacji na temat oświadczenia ministra spraw zagranicznych o przebiegu konferencji moskiewskiej na najbliższym posiedzeniu. Przewodniczący Zgromadzenia — Duclos oświadczył, że wypowiedzi ministra Bidault zasługują na obszerniejszą dyskusję, ponieważ dotyczą one zasadniczych problemów.

Protest Jugosławii

BERLIN. (PAP) — Szef jugosławiańskiej misji wojskowej w Berlinie generał Holrevacz, złożył protest w Sojuszniczej Radzie Kontrolnej w związku z odmową wydania jugosłowiańskich zbrodniarzy wojennych z brytyjskiej strefy okupacyjnej. Nota protestacyjna stwierdza, że już rok temu władze brytyjskie obiecały wydać Jugosławii żądanych przestępców, mimio to, przebywają oni nadal w obozie

Słowianie apelują do inteligencji całego świata

WARSZAWA (PAP). — Drugie plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego uchwaliło w ostatnim dniu obrad następujący apel do inteligencji całego świata:

„Drodzy Przyjaciele!

Postępowa ludzkość walczy obecnie o trwały pokój pomiędzy narodami. Coraz wyraźniej przejawiają się tendencje reakcji międzynarodowej, zmierzającej do tego, by przeszkodzić dziełu utrwalenia pokoju powszechnego, by zahamować dzieło współpracy międzynarodowej, nastraszyć narody widmem nowej wojny.

Siły reakcyjne nie chcą, by narody współpracowały ze sobą w sposób pokojowy. Wrogowie pokoju sieją niesnaski i nienawiść między narodami i usiłują narzucić im swoją przestępczą wolę i panowanie. Reakcja imperialistyczna wydaje ogromne sumy dla stworzenia nowych straszliwych narzędzi wojny i usiłuje wykorzystać dla tych celów wybitne osiągnięcia nauki współczesnej. Osławiona „dyplomacja atomowa" stała się symbolem dążeń imperialistycznych.

Kongres Słowiański w 1946 roku, przemawiając w imieniu pokojowych narodów słowiańskich, wskazywał w swoim apelu do narodów świata: że „nowa wojna potrzebna jest tylko imperialistycznym grabieżcom". Wrogowie pokoju i prowokatorzy nowej wojny usiłują obecnie złamać wolę narodów obrony ich niezależności narodowej i państwowej i usiłują wykorzystać trudności powojenne i braki materialne narodów wyzwolonych — dla ustanowienia panowania garstki monopolistów nad całym światem.

Reakcja światowa wykorzystuje w swej walce przeciwko trwałemu pokojowi i przyjaznemu współżyciu narodów — ulubioną broń faszyzmu — oszczerstwo i prowokację, w pierwszym rzędzie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko postępowym demokracjom Jugosławii, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii i innych krajów.

Ale cała ludzkość wie, że Związek Radziecki jest najbardziej konsekwentnym i najbardziej szczerym bojownikiem o trwały, demokratyczny pokój między narodami. W szeregach bojowników pokoju demokratycznego znajdują się również miłujące wolność narody Jugosławii, Polski, Czechosłowacji i Bułgarii, które zdecydowanie wstąpiły na drogę rozwoju, demokracji i postępu. Najlepsi przedstawiciele postępu w Ameryce, Anglii i Francji coraz silniej podnoszą głos w obronie pokoju światowego, wypowiadając się za wzmocnieniem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przyjaźni utrwalonej krwią, przelaną na polu walki ze znienawidzonym faszyzmem.

Słowianie wysoko cenią i szanują wolność i niezależność wszystkich narodów i w imię szczęścia i rozkwitu ludzkości pragną osiągnąć przyjazną współpracę pomiędzy narodami wszystkich krajów.

Współpraca między narodami jest konieczna i możliwa pomimo, że istnieją różnice systemów politycznych i gospodarczych w poszczególnych krajach. Słowa Generalissimusa Stalina o tym, że „dla zrealizowania współpracy — trzeba mieć chęć współpracy i szanować systemy państwowe, wybrane przez dany naród" — głoszą wielką prawdę.

Uczeni, artyści, literaci, pracownicy kultury, wszyscy przedstawiciele pracy intelektualnej!

W imieniu narodów słowiańskich wzywamy Was do walki o ścisłą i przyjazną współpracę narodów.

Demaskujcie agresywne plany imperialistów!

Demaskujcie podżegaczy do domowej wojny!

Świadomość i sumienie narodów wymagają, ażeby jedno z największych osiągnięć nauki, odkrycie energii atomowej, było wykorzystywane nie dla celów wojny i szantażu dyplomatycznego, ale dla dobra całej ludzkości!

Demaskujcie nieustannie imperialistów, usiłujących pod płaszczykiem „pomocy" dla narodów, które ucierpiały wskutek wojny, wziąć te narody w niewolę. Demaskujcie grabieżców imperialistycznych, którzy wykorzystują trudności powojenne i ciężką sytuację narodów wyzwolonych dla wzięcia ich w niewolę i dla zgniecenia nowych postępowych ustrojów demokratycznych.

Walczcie ze wszystkimi przejawami faszyzmu w jakiejkolwiek szaty by się stroił. Pamiętajcie, że tak długo, jak długo nie będą wykarczowane resztki faszyzmu, nie może być pokoju na świecie!

Dziennikarze, pracownicy postępowej demokratycznej prasy we wszystkich krajach!

Demaskujcie haniebnych oszczerców, usiłujących posiać nieufność i wrogość do Związku Radzieckiego, do kraju, który odegrał decydującą rolę w osiągnięciu zwycięstwa nad faszyzmem. Demaskujcie rozbójników pióra, którzy starają się oczernić miłujące wolność narody słowiańskie. Rozpowszechniajcie śmiało prawdę — o Związku Radzieckim, o Jugosławii, Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii i o innych krajach demokratycznych oraz o działaczach tych krajów, nieugiętych bojownikach o szlachetne, humanitarne idee ludzkości.

Pracownicy kultury krajów słowiańskich, przedstawiciele pracy intelektualnej!

Wzmacniajcie nieugiętą przyjaźń słowiańską, będącą potężnym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Wzmacniajcie przyjazne więzy ze wszystkimi narodami miłującymi wolność.

Niech żyje przyjaźń wszystkich miłujących wolność narodów, stojących na straży pokoju demokratycznego i swojej niezawisłości narodowej.

Warszawa, 18 czerwca 1947 r.

Gen. *Bożydar Maslaricz*, przewodniczący Komitetu Ogólnosłowiańskiego,
Aleksander Woznesieńskij, wiceprzewodniczący Komitetu Ogólnosłowiańskiego, rektor Uniw. Leningradzkiego;
Mieczysław Michałowicz, członek-korespondent Polskiej Akademii Umiejętności;
Stella Błagojewa, poseł Wielkiego Zgromadzenia Narodowego w Bułgarii;
Aleksander Korniejczuk, członek Akademii Nauk;
Płaton Sajewicz, Minister Oświaty Białoruskiej SRR;
Prokop Maxa, poseł, zast. przewodniczącego Komitetu Słowiańskiego w Czechosłowacji;
Stewan Jakowlowicz, prof. rektor Uniwersytetu Belgradzkiego;
Wacław Barcikowski, wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce;
Aleksander Gundorow, generał-porucznik, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w ZSRR
Piotr Ilemnicki, pisarz słowacki;
Igor Miedwiediew, odpowiedzialny sekretarz Komitetu Ogólnosłowiańskiego;
Zlatan Sremec, dr przewodniczący Parlamentu Chorwackiego;
Bogumił Havranek, prof. Uniwersytetu w Pradze;
Georgij Pietrow, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii;
Maria Svermova, poseł do Parlamentu Czechosłowackiego, działaczka społeczna;
Welemir Włachowicz, poseł do Parlamentu Jugosłowiańskiego i inni.

Niemcy pod okupacją

Strajki w Niemczech

Hanower (ZAP) — W Hanowerze, Brunszwiku i Hildesheim w dniu 16 b. m. miały miejsce jednogodzinne strajki, zorganizowane przez Związki Zawodowe na znak protestu z powodu sytuacji żywnościowej. Strajkujący wysłali delegację do parlamentu, aby za jego pośrednictwem interweniować u władz okupacyjnych. Równocześnie z Kolonii donoszą, że robotnicy okolicznych fabryk chemicznych całkowicie porzucili pracę, aby wymusić lepsze warunki żywnościowe.

Plan podziału węgla niemieckiego

Essen (ZAP) — Dwustrefowy Rząd Gospodarczy w Minden opracował plan podziału węgla dla strefy angloamerykańskiej na miesiąc lipiec, wg którego dla przemysłu, komunikacji i zakładów energetycznych przeznaczono 3.774 tys. ton. W tym konsumenci prywatni otrzymają 350 tys. ton, kolej 700 tys. ton, elektrownie 389 tys. ton, gazownie 194 tys. ton, przemysł żelazny i stalowy 420 tys. ton, przemysł chemiczny 132 tys. ton, flota rybacka i rzeczna 110 tys. ton.

Plan eksportowy na III kwartał przewiduje wywóz w wysokości 2.300 tys. ton, a więc o 650 tys. ton więcej, niż w bieżącym kwartale, ponieważ do grupy odbiorców węgla niemieckiego włączono również Austrię. Dzienna produkcja węgla w Zagł. Ruhry po wielu tygodniach osiągnęła znów wysokość 220 tys. ton. W czerwcu przeciętne dzienne wydobycie jest o 2 tys. ton wyższe, niż w maju.

Trygve Lie o pomocy amerykańskiej

NOWY JORK (PAP). —Sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych — Trygve Lie oświadczył na konferencji prasowej, że aparat ONZ przygotowany jest do tego aby wprowadzić w życie plan odbudowy Europy według projektu ministra Marshalla. Trygve Lie, wspominając oświadczenie Marshalla powiedział, że plan ten powinien być realizowany w ramach ONZ, że może to być zrobione za pośrednictwem Europejskiej Komisji Ekonomicznej, bądź takich komisji ogólno-europejskich, jak komisja węglowa, transportowa i inne. Przyznał on, że komitety te miały być wchłonięte przez Europejską Komisję Ekonomiczną, ale oświadczył że ogrom zadań w Europie może kazać utrzymać je przy życiu.

Lie dał do zrozumienia, że przewodniczący Komisji Europejskiej — Gunnar Myrdal — może już w chwili obecnej zająć się planem Marshalla.

Myrdal bawił w Moskwie a poprzednio na wizytach w Londynie i Paryżu. Dalej sekretarz generalny oświadczył, że ONZ jest gotowa użyć przy realizacji planu ekonomicznej odbudowy Europy w ramach planu Marshalla swego sztabu ekspertów, ale jego zdaniem niewiele jest do zrobienia w zakresie badań potrzeb Europy, ponieważ wszystkie zainteresowane rządy mają dane i fakty odnośnie ich potrzeb całkowicie opracowane. Jedynie, jego zdaniem — co potrzeba Europie w tej chwili — to pomoc ekonomiczna.

Veto Trumana przeciw ustawie antyrobotniczej

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent Truman założył veto przeciwko ustawie antyrobotniczej, uchwalonej przez kongres z inicjatywy parti republikańskiej. Prezydent oznajmił, że ustawa ta stanowi pogwałcenie podstawowych zasad dobrobytu narodowego. Sądzi on, że spowodowałaby ona jedynie większą liczbę strajków a nie przyczyniłaby się do pokoju w przemyśle ani też do stabilizacji gospodarczej i postępu. Byłoby to rzuceniem kości niezgody. Ustawa taka byłaby — jak mówi prezydent — **blagą narodu amerykańskiego.** Prezydent skrytykował ustawę w specjalnym orędziu do kongresu, składającego się z przeszło 5.000 wyrazów. Ustawa ta, zmierzająca do skrępowania ruchu robotniczego, kasuje zasadę „closed shop" (tj. zasadę, na mocy której przedsiębiorstwo przez członków związków zawodowych ma umożliwić ściganie strajku w gałęziach przemysłu o podstawowym znaczeniu państwowym oraz stawia poza prawem szereg „niesłusznych praktyk w dziedzinie pracy". Prezydent uznał te postanowienia za szkodliwe. Mówi on że uważa za niezbędne ustawodawstwo regulujące stosunki między pracodawcami a robotnikami oraz potępia nadużycia ze strony związków zawodowych o ile chodzi o „korzyści prywatne ze szkodą dla interesów publicznych", jednakże ustawa ta jest daleka od rozwiązania tych zagadnień, zmieniłaby ona podstawowy kierunek polityki w stosunku do pracy, spowodowałaby ona nienotowaną dotychczas skalę ingerencji rządu w prywatne sprawy gospodarcze i — jak oświadcza prezydent Truman — byłaby niezgodna z zasadami społeczeństwa demokratycznego.

Oświadczenie lorda Templewood w sprawie Hiszpanii

LONDYN (PAP). Lord Templewood, b. ambasador brytyjski w Hiszpanii od roku 1940 do 1945, wygłosił przez radio przemówienie, w którym twierdził, że kraje anglosaskie powinny wstrzymać eksport ropy naftowej i kauczuku do Hiszpanii. Zakaz taki spowodowałby upadek reżimu Franco w ciągu kilku tygodni lub miesięcy, gdyż nie jest wykluczone czynne wystąpienie kół wojskowych przeciwko dyktatorowi. Im dłużej istnieje rząd Franco, tym bardziej staje się prawdopodobna wojna domowa w Hiszpanii.

Rezolucja ONZ przeciwko Franco skończyła się na odwołaniu ambasadorów z Madrytu. Ze wszystkich jałowych akcji, odwołanie ambasadorów szło najbardziej na rękę dyktatorowi Franco. Gdyby rząd Stanów Zjednoczonych chciał wprowadzić zakaz eksportu surowców do Hiszpanii, rząd brytyjski napewno poparłby tę akcję. Rządy demokratyczne winny — zdaniem Templewooda — dopomóc narodowi hiszpańskiemu i armii w przeprowadzeniu akcji wewnątrz kraju. Rządy te powinny zwrócić uwagę generałowi Franco, że jego obowiązkiem jest ustąpić dla dobra kraju, wówczas ustrój konstytucyjny mógłby być ustanowiony w Hiszpanii bez rozlewu krwi.

Przemówienie prez. Trumana w Princeton

NOWY JORK (PAP). — Prezydent Truman otrzymał doktorat honorowy uniwersytetu w Princeton i wygłosił przemówienie na uroczystości 200-ej rocznicy założenia tego uniwersytetu.

W przemówieniu tym prez. Truman wystąpił w obronie zasady obowiązującej służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych oraz zwrócił się z apelem do osób z wykształceniem uniwersyteckim by wstępowały na służbę państwową.

Kronika krajowa

— Dnia 15 b. m. odbyła się w Szczecinie konferencja P.P.S. z udziałem prezesa rady naczelnej P.P.S. wicemarszałka Szwalbego, sekretarza generalnego partii — premiera Cyrankiewicza i całego aktywu P.P.S. z Pomorza szczecińskiego. Przed obradami nastąpiło odsłonięcie pomnika wielkiego działacza socjalistycznego Stanisława Dubois. Wicemarszałek Szwalbe wręczając u stóp pomnika sztandary wojewódzkiemu i miejskiemu P.P.S. zaakcentował rolę, jaką odegrał Dubois w realizacji ideologii socjalistycznej.

— **Referent opieki przy niemieckim Charitasie we Wrocławiu, Niemiec, dr Winkler, współpracujący od szeregu miesięcy przy organizowaniu repatriacji Niemców z Dolnego Śląska wyraził pisemną opinię o warunkach w jakich przebiega wysiedlanie. Winkler stwierdza, że Niemcy świadomi są tego, iż władze polskie, starają się stworzyć możliwie najdogodniejsze warunki wysiedlania** w dziedzinie wyznaczenia terminów repatriacyjnych, jak też w zaopatrzeniu, zaprowiantowaniu i w opiece lekarskiej dla transportów. Ludność niemiecka ma możność reklamowania, jeśli zachodzą jakiekolwiek niedociągnięcia organizacyjne, przy czym wszystkie reklamacje są skrupulatnie badane przez władze polskie, które zawsze starają się usunąć stwierdzone ewentualne braki. Dr Winkler stwierdza, że zażalenia dotyczą tylko sporadycznych wypadków w dziedzinie kontroli celnej, przy czym są bardzo ogólnikowe i najczęściej okazują się całkowicie bezprzedmiotowe, a bardzo często wina leży po stronie składającego zażalenie Niemca. Zażalenia w sprawie przesunięcia terminu repatriacji poszczególnych osób są również sporadyczne a wypadki te, przy tak masowej akcji są nieuniknione. W sprawie zażaleń co do kontroli celnej, dr Winkler stwierdza, że w razie istotnego przekroczenia kompetencji władz celnych władze polskie rozstrzygają sprawę na rzecz poszkodowanego, zwracając zarekwirowaną nadwyżkę dobytku. Niemiecki referent opieki podkreśla, że **władze polskie poczyniły wszelkie kroki, aby nie dopuścić do żadnych zatargów, a na zakończenie zaznacza, że wszystkie powyżej stwierdzone fakty ustalił ponad wszelką wątpliwość po kilkumiesięcznej pracy przy wysiedlaniu Niemców i czuje się w obowiązku dać wyraz prawdziwemu stanowi rzeczy.**

Delegacja indonezyjska przyjmuje warunki memorandum holenderskiego

PARYŻ (PAP). — Agencja „France Presse" donosi z Batawii, że delegacja Indonezji przesłała Komisji Generalnej list, w którym akceptuje wszystkie propozycje zawarte w memoriale holenderskim z dnia 21 maja. List stwierdza, że delegacja indonezyjska zgadza się na utworzenie w możliwie szybkim czasie rządu tymczasowego według zaleceń wyrażonych w memorandum holenderskim. Również zostały zaakceptowane zasadnicze wytyczne w sprawie utworzenia „Federacji Stanów Zjednoczonych w Indonezji".

Karachi — stolicą Pakistanu

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że stolicą nowego państwa w Indiach-Pakistanu będzie miasto Karachi. Do Karachi przybędzie wkrótce przewodniczący Ligi Muzułmańskiej — Jinnah, aby zbadać sytuację na miejscu. Konsul Stanów Zjednoczonych oświadczył, że rząd amerykański rozważa możliwość ustanowienia ambasady w Pakistanie.

Zakończenie strajku marynarzy

NOWY JORK (PAP). — Strajk marynarzy i pracowników portowych w Stanach Zjednoczonych zakończył się już wszędzie. 3 związki marynarzy na Wsch. Wybrzeżu zgodziły się na 5 proc. podwyżkę płac, a związki Wybrzeża Zachodn. zgodziły się na podjęcie pracy już z chwilą rozpoczęcia rokowań o podwyżkę.

Nowy rekord światowy szybkości w powietrzu

NOWY JORK (PAP(. — Płk. Boyd na samolocie amerykańskim — Shooting Star — pobił światowy rekord szybkości w powietrzu — 623 mile na 1 godz. (około 995 km.). Poprzedni rekord — 616 mil na 1 godz. ustanowiony został w ubiegłym roku przez kapitana lotnictwa brytyjskiego — Donald Stona — na samolocie Glotter Meteor. Obydwa są aparatami o napędzie odrzutowym,

Doroczne Święto Sportu WF i PW wypadło okazalej, aniżeli poprzednich lat powojennych, co jednakże zawdzięczać należy dużemu udziałowi w nim młodzieży szkolnej i stowarzyszeń bratnich, jak Hufiec Morski, YMCA, CTC i M, Automobilklub i Aeroklub. Jeśli bowiem chodzi o udział samych klubów sportowych, to był on po prostu śmiesznie nikły. Nieliczne grupki wysłały — Kolejowy, Legion, Papiernia, Skra, Stradom i Victoria, natomiast zupełną nieobecnością świeciły — Raków Częstochowianka, Błękitni, Częstochówka, Warta, a przede wszystkim CKS klub b. liczny i mający ambicję przodowania w sporcie częstochowskim. Jest to niezrozumiałe, a karygodne opieszalstwo. Pierwszym obowiązkiem każdego sportowca jest obchodzić swoje święto — święto tężyzny fizycznej, święto sportu, o równouprawnienie którego w społeczeństwie walczymy.

—o—

Uroczystości rozpoczęły się od wysłuchania przez sportowców nabożeństwa przed szczytem Jasnej Góry, po czym nastąpiła defilada przed trybuną honorową na Placu Magistrackim, na której zgromadzili się przedstawiciele wojska, władz miejskich, powiatowych i szkolnych, Rady WF i PW, związków sportowych itp. Imprezy dopołudniowe zainaugurowano marszem patrolowym, a po południu odbyły się igrzyska na boisku miejskim. Wciągnięcia flagi na maszt dokonał mistrz Polski w trójskoku M. Hoffman, zaś opuszczenia jej czołowy zawodnik Skry, Kołodziejczyk.

—o—

Podkreślić należy zainstalowanie ogromnie sprawnej stacji rozgłośnikowej przez firmę „Fada-Radio" Dyderski, II Aleja 18 oraz przykładową organizację zawodów przez Miejską Radę WF i PW.

Skra bez konkurencji

KOLEJOWY ROZGROMIONY 10:1 (5:1)

Skra: **Borowiecki — Bąkowski, Bubel — Serdak, Kołodziejczyk, Dzięciołowski, — Bulski, Ślęzak, Seifried, Dąbrowski, Purgal.**

Kolejowy: **Jastrząb — Deska S., Radecki M., — Radecki T., Knapik, Szmidla — Deska W., Zalas, Kaczmarek, Szeligowski, Jędrzejkiewicz.**

Bramki zdobyli: **Ślęzak** i **Seifried** po 4, **Bulski** i **Dąbrowski** dla Skry, a **Zalas** dla Kolejowego.

Sędziował doskonale ob. **Wideryński.**

Wczorajszą grą w finale pucharu i uzyskaniem dwucyfrowego zwycięstwa nad wartościową drużyną Kolejowego Skra udowodniła, iż w chwili obecnej nie ma dla niej przeciwnika w Częstochowie. Stanowi ona zespół wyrównany i o dużym zapasie graczy, gdyż na wet nieobecność utalentowanego Orłowskiego nie odbiła się na postawie drużyny.

Tyły Skry unicestwiały pewnie wszelkie usiłowania ofensywne przeciwnika, pomoc pracowała b. dobrze, atak inicjował ładne akcje, a przy tym demonstrował strzały o sile i celności, jakiej dawno nie oglądaliśmy na naszych boiskach.

I jeśli Skrze brakuje czegoś, co nie pozwala na osiąganie sukcesów w rozgrywkach eliminacyjnych, to chyba tylko kondycji i hartu, jeszcze raz hartu. Udowodniła to meczem z Polonią warszawską, gdy Skra prowadziła po I połowie i ostatni mecz z KKS, gdy mistrz nasz przez kilkadziesiąt minut utrzymywał stan 0:0, by później załamać się kondycyjnie. Jeśli kierownictwo Skry zwróci dużą uwagę na ćwiczenie sprintów, biegów średnich i zaprawę kondycyjną piłkarzy, to przeciwnicy Skry doczekają się, daj Boże, nie jednej przykrej niespodzianki w eliminacjach.

Kolejowy zaczął mecz dość dobrze, lecz w miarę tracenia bramek załamywał się w oczach; obrona grała nerwowo i chaotycznie, pomoc zapomniała o swoich zadaniach, zaś atak jedynie zrzadka zdobywał się na groźniejsze akcje. Tym nie mniej Kolejowy zasłużył na dalsze dwie bramki, lecz brak opanowania u napastników nie pozwolił na zdobycie ich w murowanych sytuacjach.

W przedmeczu rezerwa Legionu pokonała po równorzędnej grze rezerwę Stradomia 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Szyma. Sędziował ob. Michalczyk.

Rozgrywka pomiędzy CKS-em, a Stradomiem o III i IV miejsce w turnieju nastąpi w środę na boisku miejskim.

BEZ WALASIEWICZÓWNY i KWAŚNIEWSKIEJ

Polska--Czechosłowacja 48 : 41

Poznań 22.6. — Drugie po wojnie spotkanie lekkoatletyczne pań Czechosłowacja — Polska zakończyło się ponownym zwycięstwem Polek, tym razem 48:41 pkt (w r. ub. Polki wygrały 49:40). Bieg 100 m wygrała Hejducka w czasie 12.7 s. przed Moderów ną, bieg 200 m Czeszka Siklova w czasie 26.7, przed Moderówną (26,8) i Słomczewska 80 przez płotki Matysova (C) 12,7 s. przed Mitanówną, skok wdal Nowakowa (P) 5,18 mtr przed Czeską Moslovą 5,02,5. skok wzwyż Modrakova (Cz) 1,46 przed Tajblovą (Cz) 1.35, Felską 1,30 i Mitanówną, rzut dyskiem Wajsówna 37,20 przed Dambrovą 35,14 i Dobrzańską, oszczep Stachowiczówna 33.36 przed Synoradzką 31.41. pchnięcie kulą Wajsówna 10.94 przed Komarkovą (Cz) 10.91. O zwycięstwie Polski zadecydowała sztafeta 4x100 mtr, wygrana przez Polki w pięknym stylu i czasie 51 s.

Małszyc zwycięzcą I Kroku Kolarskiego

Dystans wyścigu p. n. „Pierwszy Krok Kolarski" wynosił 15 km, a trasa prowadziła jak następuje: Plac Magistracki — III Aleja — Lubliniecka — Rynek Wieluński — Parkitka — Liszka Górna — Kawodrza — Zacisze — Stradom — kolejką Herbską do ul. Handlowej — Sobieskiego — Śląską — Magistrat. Jak na pierwszy krok była to trasa b. trudna, jednakże wszyscy zawodnicy pokonali ją w niezłym czasie. Zwycięzcą został **Małszyc Edward** — w czasie 35 minut, 2) **Szpringer Marian** 35 min. 3 s., 3) **Wójcik Remigiusz** 35 m. 5 s., 4) **Brymora Eligiusz** 35 m. 12 s. Jak z niewielkich różnic czasów widać, walka była zacięta.

Organizację zawodów przeprowadziło sprawnie CTC i M., które też ofiarowało uczestnikom biegu cenne nagrody.

Lekkoatleci na start!

Podczas Święta Sportu ujrzeliśmy nareszcie zawody lekkoatletyczne. — Ograniczyły się one wprawdzie do trójboju w konkurencji szkolnej i klubowej, sztafety 4 × 100 i biegów na 2.000 oraz 5.000 metrów, lecz przyniosły widowni szereg emocyj, z których największymi były — walka Wolbisia z Widułą i zażarty bój dwu sztafet 4 × 100 metrów.

Wyniki techniczne były następujące:

Trójbój młodzieży szkolnej

100 m — 1) Ząbkowski (G. Tr.) 12,8, 2) Smelczyński (G. Tr.) 12,7, 3) Piekarski (G. Sp.) 12,8, 4) Szymański (G. Sienk.) 12,9.

W dal — 1) Michalski (G. Mech.) 5,49, 2) Piekarski (G. Sp.) 5,46, 3) Ząbkowski (G. Tr.) 5,33, 4) Hlond (G. Sp.) 5,30, 5) Waligórski (G. Sienk.) 5,23.

Kula — 1) Jabłoński (G. Tr.) 10,61, 2) Michalski (G. Mech.) 10,59, 3) Filipecki (G. Sienk.) 10,27, 5) Ząbkowski (G. Tr.) 9,72.

Punktacja ogólna: 1) Ząbkowski (G. Tr.) 1.370 pkt., 2) Michalski (G. Mech.) 1.339, 3) Smelczyński (G. Tr.) 1.222, 4) Piekarski (G. Sp.) 1.202, 4) Jabłoński (G. Tr.) 1.201 pkt.

Zespołowo zwyciężyło **Gimnazjum im. R. Traugutta** — 3.793 pkt., 2) Gimnazjum Mechaniczne 3.876 pkt., 3) Gimnazjum Społeczne 3.134 pkt., 4) Gimnazjum im. H. Sienkiewicza 3.098.

Trójbój seniorów

100 m — 1) Zalas (CKS) 13, 2) Czerwiński (CKS), 3) Rumin II (CKS).

Kula — 1) Zalas (CKS) 9,98.

W dal — 1) Madaliński (Legion) 5,54, 2) Klama (Legion) 5,48, 3) Rumin (CKS).

Punktacja ogólna — Klama (Legion) 1.395 pkt., Madaliński (Legion) 1.363, 3) Zalas (CKS) 1.167 pkt.

Bieg na 2.000 m (juniorzy) — 1) Piekarski (Skra), 2) Rumino (CKS).

Bieg na 5.000 m (seniorzy) — 1) Widuła 19 min. 54,5, 2) Wolbiś (Victoria) 19:55,8.

Sztafeta 4 × 100 m — 1) Gimnazjum Mechaniczne 52,3, 2) CKS 52,4 s.

Po zawodach old-boye stoczyli walkę w pchnięciu kulą. Zwycięży! **M. Hoffman** przed Gordonem i inż. Malinowskim.

JUNACY SZKOŁY ZAW. Nr 1 NAJSZYBSI

Wielkim zainteresowaniem mieszkańców Częstochowy cieszył się marsz patrolowy hufców szkolnych wf i pw.

Do zawodów tych stanęło siedem zespołów; zdecydowane zwycięstwo po ostrej walce na trasie odniósł hufiec **Szkoły Zawodowej Nr 1** w czasie 30 min. 55,5 sek., 2) **Gimn. im. R. Traugutta** 31:2,2, 3) **Gimn. Tow. Szkoły Społ.** 31:6.5, 4) **Gimn. Mechaniczne** — 32:23,5, 5) **Gimn. im. H. Sienkiewicza** — 32:33,2. Pozostałe dwa zespoły: Szkoły Zawodowej Nr 2 i Państw. Liceum Pedagogicznego zostały zdyskwalifikowane za przekroczenie przepisów marszu.

2 × GIMN. MECHANICZNE

W ramach Święta Sportu rozegrane zostały zawody piłki ręcznej pomiędzy Gimnazjum Mechanicznym a im. R. Traugutta. Mechanicy odnieśli dwa zwycięstwa w siatkówce 2:1 (15:10, 9:15, 16:14) a w koszykówce 23:16.

KUCELIN ZAWRZAŁ ŻYCIEM

podczas imprezy lotniczej

Przeprowadzona wczoraj przez Aeroklub Częstochowski oraz Ośrodek Szkolny Szybownictwa impreza lotnicza ściągnęła na lotnisko kucelińskie tłumy widzów spragnionych emocyj powietrznych.

Tłumy nie otrzymały tych emocyj w takiej dawce, jakiejby może pragnęły. Lecz jeśli się zważy, iż lotnictwo nasze odbudowuje się dopiero i to w bardzo ciężkich warunkach po dewastacji wojennej, to imprezę wczorajszą należy uznać za bezwzględnie udaną. Pod nią też trzeba, iż doszła ona do skutku dzięki wysiłkom ludzi oddanych sprawie lotnictwa na naszym terenie — inż. Niemczyka, instruktorów Siegi, Więckowskiego, Cabana, Minora i Ciesielskiego oraz dzięki zapałowi młodzieży lotniczej.

Najefektowniej wypadła podczas imprezy wczorajszej akrobacja szybowcowa, a pilot i komendant ośrodka zarazem, Siega, ustanowił niecodzienny rekord wykonania 23 pętli i 2 ranwersów.

Dużo emocji dostarczył widzom wykonany przez por. Jurewicza skok ze spadochronem z t. zw. opóźnieniem, na komplecie treningowym spadochronu plecowego i piersiowego.

Największym jednak powodzeniem cieszyły się loty pasażerskie; amatorzy wycieczki podniebnej walczyli niby lwy o zdobycie jednego z ograniczonej ilości biletów pozwalających na lot; w sumie odbyto ich kilkadziesiąt.

Młodzież miłująca modelarstwo miała możność wyżycia się i okazania swoich zdolności w pokazie modeli latających. Młodzi „konstruktorzy" zademonstrowali wiele pięknych i pomysłowych modeli; rekord dnia ustalił model ucznia klasy II-b Gimnazjum im. H. Sienkiewicza, Szymańskiego, który utrzymał się w powietrzu ponad 5 minut.

Prócz tego odbyły się — loty zespołowe na samolotach typu PO2, wykonane przez pilotów z Cywilnej Szkoły Pilotów i Mechaników w Ligotce Dolnej i pokaz szkolenia szybowcowego przy pomocy wyciągarki na szybowcu typu SG 38 przez pilotów ośrodka naszego.

Z zamiejscowych ośrodków wzięły udział w imprezie Łódź, Kielce i Ligotka Dolna, co przyczyni się do koleżeńskiej współpracy tych ośrodków z Częstochową.

2 x sprostowanie

W związku z notatką w „Głosie Narodu" z dnia 17 czerwca 1947 r. Nr. 139 p. t. „Trzy opowieści" wyjaśniam.

Nieprawdą jest, że delegat Polskiego Zw. Piłki Ręcznej kapitan związkowy ob. Szeremeta zwracał się do mnie w sprawie zarezerwowania boiska miejskiego w wypadku dodatkowej rozgrywki pomiędzy A. Z. S-em Warszawa, a Pogonią Katowice. Żadnej rozmowy z ob. Szeremetą nie przeprowadzałem i nie wiem, skąd autor notatki czerpał te wiadomości?

Uznaję krytykę słuszną rzeczową i przede wszystkim opartą na prawdzie Omawiałem tę sprawę z Przewodniczącym Okręgowego Zw. Piłki Ręcznej ob. Szmeklem Alfredem w d. 14 czerwca 1947 r. Ustaliliśmy wówczas, że ewentualny dodatkowy mecz zostanie rozegrany na boisku KOS „Victoria" względnie na boisku Miejskim po konkursie Automobilowej zręczności. Rozmowa ta była przeprowadzona w obecności Prezesa Automobilklubu mjr. Ozgowskiego i sekretarza ob. Skały. kierownictwo Gymkhany Samochodowej rozstawiło przeszkody w ten sposób, że boisko w 15 minutach po imprezie mogło być oddane do użytku Cz. OZPR-u.

Komendant Urzędu WF i PW.
B. Stępień kpt.

WYJAŚNIENIE

W związku z notatką w „Głosie Narodu" z dn. 17 b. m. prosimy o zamieszczenie następującego sprostowania:

Milicja Obywatelska otrzymała salę na zabawę za zgodą Miejskiej Rady WF i PW., w zamian za co Milicja zobowiązała się odmalować bezpłatnie własnymi ludźmi (malarze, murarze, szklarze itp) cały Grach Spodtowy (materiałów dostarczy Rada WF).

Przed zabawą, jak i po zabawie pierwsze i drugie piętro budynku zostało dokładnie wymyte i wyczyszczone.

W niedzielę o godz. 8-mej rano Budynek został oddany do normalnego użytku w stanie lepszym aniżeli znajdował się przed zabawą.

Poza tym nieprawdą jest, że zawodnicy biorący udział w rozgrywkach szczypiorniaka zmuszeni byli rozbierać się na korytarzu. Wobec złego stanu szatni na parterze Komendant Miejskiego Urzędu WF. i PW. odstąpił na ten cel pomieszczenia na drugim piętrze zarezerwowane dla Miejskiego Urzędu WF i PW.

Miejska Rada WF i PW
wz. B. Stępień kpt.
Sekretarz: M. Hoffman.

ŚLĄSK PRZEGRYWA Z BRNEM KRAKÓW GROMI BRNO

W sobotę reprezentacja piłkarska Brna (Czechosłowacja) wygrała dość szczęśliwie ze Śląskiem 3:2, będąc drużyną gorszą. Wczoraj piłkarze czescy zostali rozgromieni w Krakowie przez reprezentację tego miasta 7:1 (4:0). Strzelcami bramek dla Krakowa byli Gracz3, Kochut 2, Nowak i Giergiel.

SENSACJA W RADOMSKU

WKS Wieluń-- Czarni 2 : 1

Radowsko, 22.6. — Powtórzony mecz mstrzowski WKS Wieluń — Czarni przyniósł wielką niespodziankę, mianowicie zwycięstwo gości 2:1 (0:0).

W I połowie gra prwadzona była równorzędnie. po przerwie przeważali lekko Czarni. Bramki zdobyli dla WKS-u **Nowak** i **Łabędzki**, dla Czarnych bramka padła w zamieszaniu. Sędziował b. dobrze ob. Łuszcz. Publiczność bez zarzutu.

ZAWODNICY, NIE JEDZCIE PRZED MECZEM CZEREŚNI!

Huta Pokój -- Dom Kultury 8 : 6

Wczorajszy mecz bokserski Huta Pokój (Nowy Bytom) — Dom Kultury Raków przyniósł gościom zwycięstwo 8:6, lecz aż trzy walki Dom Kultury oddał walkowerami, gdyż jego pięściarze Wróbel, Delangiewicz i Walenta najedli się czereśni, stając rami niedyspozycji żołądkowych. I się wskutek tego przed meczem ofiachoć zdrowi koledzy żarłoków nie przegrali ani jednej walki z gośćmi musiel się pogodzić z koniecznością klęski.

Faldrowicz (papierowa) wygrał wygrał wysoko na punkty, Szpryngier (musza) zremisował po najdadniejszej walce meczu, Dobosz (półśrednia) wygrał przez poddanie się przeciwnika w II starciu, Sołtysiak (średnia) odniósł duży sukces remisując ze znanym zabijaką Kuszem.

Brawo, młodzież szkolna!

Do najpiękniejszych punktów programu Święta Sportu należały bezsprzecznie popisy młodzieży szkolnej.

Jako pierwsza popisywała się młodzież męska Gimnazjum Mechanicznego pod kierunkiem chor. **Roguskiego,** zbierając za swoją świetnie wykonaną gimnastykę ciągłe brawa.

Aplauz publiczności nabrał jeszcze większej siły, gdy z kolei wkroczyły na boisko uczennice Gimn. Państw. im. J. Słowackiego, Gimn. SS. Nazaretanek, Gimnazjum SS. Zmartwychwstanek, Państw. Liceum Pedagogicznego, Gimn. Nauka i Praca oraz Zaw. Gimn. Krawieckiego. Pląsy i rytmika w pięknym wykonaniu uczennic były, jeśli już użyć górnolotnych wyrazów, prawdziwym objawieniem dla „przejedzonych" footballem widzów boiskowych. Nic dziwnego, że brawom nie było końca.

Popisami młodzieży żeńskiej kierował zasłużony i lubiany na terenie naszego miasta prof. **Lewandowski.**

Szkoła Sztuk Pięknych w Częstochowie

Na tle powojennych zagadnień szkolnictwa zawodowego — sprawa szkolenia w zakresie plastyki stanowi zagadnienie specjalne.

Powszechnie znaną jest rzeczą, że Polacy są narodem artystycznie uzdolnionym· przeciętne artystyczne zdolności u nas są zjawiskiem niemal powszechnym. Rzadko jednak poświęca in się więcej uwagi· traktując jako życiowo nieprzydatne. To nie daje chleba — zwykło się mawiać młodzieży.

Z drugiej strony zaobserwować można zjawisko przeciwne: Oto w Polsce brak odpowiednio wyszkolonych pracowników, którzy by mogli rozwinąć i postawić na odpowiednim poziomie artystyczną produkcję fabryczną i rzemieślniczą. Przemysł artystyczny to dziedzina, która w tej chwili rokuje nadzieje szybkiego rozwoju w całym świecie Żyjemy w epoce, która zrozumiała na nowo· że piękna nie można zamknąć wyłącznie w ramach obrazów, że musi ono także zstąpić do życ a codziennego i przeniknąć powszednie czynności człowieka. Wszystko cokolwiek człowiek tworzy powinno mieć formę zarówno celową, jak estetyczną. Te dwa pojęcia dziś zespoliły się w całość. Sprawa zaś t. zw. zw. przemysłu artystycznego weszła w orbitę poważnych zagadnień ekonomicznych. W związku z tym wyłoniła się potrzeba szkolenia pracowników artystycznych. A więc już nie tłumienie ani spychanie na dalsze plany artystycznych uzdolnień, ale odwrotnie — wyszukiwanie ich i odpowiednie szkolenie — oto ważne zadanie chwili obecnej, które społeczeństwo zrozumieć powinno. Przed kwalifikowanym pracownikiem artystycznym pole do pracy stoi otworem. We wszystkich niemal gałęziach przemysłu potrzeba doradców i kierowników artystycznych, oraz samodzielnych pracowników i wytwórców w różnorodnych gałęziach artystycznego rzemiosła. Nie brak terenów dla rozwoju własnej inicjatywy. Szczególną uwagę zwraca się w tej chwili na przemysł zabawkarski oraz wybór dewocjonaliów ze względu na duże możliwości eksportowe tych przedmiotów. Wyrób artystycznych dewocjonaliów — to zagadnienie, które w szczególnym stopniu powinno interesować Częstochowę, jest ona bowiem największym ośrodkiem zbytu w Polsce tego rodzaju produkcji. Niestety do tej pory nie doceniano tego zagadnienia· dewocjonalie sprowadzało się przeważnie z Czechosłowacji, miejscowa zaś wytwórczość stała na karygodnie niskim poziomie estetycznym. Podniesienie artystycznego poziomu dewocjonaliów staje się obecnie zagadnieniem pierwszorzędnej wagi

Po dwuletnim okresie doświadczalnym w dziedzinie artystycznego szkolnictwa zostały ustalone typy szkół według poziomu i rodzaju rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dn. 29 listopada 1946 r. wydanym w porozumieniu z Ministrem Oświaty w sprawie ustroju szkolnictwa artystycznego plastyki. A więc obok kursów umiejętności plastycznych oraz ognisk kultury plastycznej istnieją szkoły zawodowe artystyczne plastyki Te ostatnie dzielą się na średnie i wyższe. Dwuletnie wykształcenie wykazało, że na terenie Częstochowy potrzebny jest szczególnie typ szkoły średniej o charakterze t. zw. liceum technik plastycznych Szkoły tego typu mają na celu przygotowanie specjalistów o kwalifikacjach techników dla potrzeb przemysłu i rzemiosła artystycznego. Kurs szkolenia trwa 4 lata, kandydatów przyjmuje się na zasadzie świadectwa z ukończonej 8 klasowej szkoły powszechnej oraz egzaminu wstępnego wykazującego uzdolnienia plastyczne. Wiek minimalny 14 lat.

Do wymienionego typu zaliczona więc została istniejąca na terenie Częstochowy Szkoła Sztuk Pięknych która w roku szkolnym 1947/48 otrzyma pełne prawa państwowe. Przez powyższe zarządzenie dotychczasowy program szkoły nie ulegnie zasadniczej zmianie. Główną metodą nauczania będzie tu nadal 2-letnie szkolenie ogólne w ramach programu artystycznego, następnie specjalizacja w poszczególnych technikach, których zakres zostanie rozszerzony. Projektuje się jednocześnie prowadzenie równoległego kursu ogólnokształcącego w zakresie programu liceów zawodowych. Powstanie jego warunkowane będzie zebraniem odpowiedniej liczby kandydatów.

Schemat programu szkoły na rok najbliższy obejmuje przedmioty następujące: Rysunek· malarstwo, projektowanie brył i płaszczyzn, rzeźba (modelowanie), liternictwo, kreślenie techniczne, perspektywa· wiedza o sztuce z historią sztuki, technologia, anatomia, liturgika; warunkowo: język polski· historia zagadnienia gospodarcze, matematyka. W skład specjalizacji technicznych wejdą: metaloplastyka, kilimkarstwo, technikum dewocjonaliów (wyrób dewocjonaliów w różnych technikach, jak: ceramika, malarstwo na szkle i t. d.). Dotychczasowe prace Szkoły Sztuk Pięknych która ma za sobą już dwa lata nauczania ogólno-artystycznego oraz początki specjalizacji — obejrzeć będzie można na specjalnym pokazie szkolnym, który odbędzie się przy końcu roku szkolnego w lokalu Szkoły Sztuk Pięknych Al. N. M. P. 14 od dn. 29 b. m. Obecnie także w mniejszym zakresie prace uczniów pokazane zostały na ogólnej wystawie szkolnictwa zawodowego w Częstochowie.

Uczniowie Szkoły Sztuk Pięknych w zakresie przedmiotu historii sztuki brali także udział w inwentaryzacji zabytków powiatu częstochowskiego, prowadzonej przez Muzeum Regionalne z ramienia Min. Kultury i Sztuki, dołączając do właściwych prac inwentaryzatorskich szkice artystyczne z poznawanych polskich zabytków. Prace te· które są rezultatem wycieczek terenowych, można obejrzeć w Muzeum Regionalnym w Parku Staszica.

H. C. H.

Dyzury aptek

Od 23 czerwca do 29 czerwca wł. Sukc. Z. Monikowskiego, I Aleja 14; J. Zagórski, Al. Wolności 68.

K Lembke, Raków, ul. Towiańskiego 7tylko od godz. 8-19-ej.

Program uroczystości „Dni Morza" w Rakowie

Hasłami centralnymi tegorocznego „Święta Morza" są: granica na Bałtyku, Odrze i Nisie — czynnik pokoju w Europie, 500 km. wybrzeża Polski Szczecin· Polski Gdańsk — to gwarancja naszego dobrobytu.

Dnia 23 czerwca 1947 r.

Koncert orkiestry na rynku w Rakowie o godz. 17-ej zbiórka organizacji szkół i społeczeństwa, po czym pochód nad rzekę Wartę gdzie odbędzie się tradycyjne puszczanie wianków oraz krótkie przemówienie. Po przemówieniu przemarsz na rynek w Rakowie gdzie pochód rozwiązuje się.

Dnia 26 czerwca 1947 r.

Akademia morska w Domu Kultury — staraniem Zarządu Domu Kultury w Rakowie o godz. 18-tej.

Wianki na rzece Warcie

Komitet Wykonawczy Obchodu Dni „Święta Morza" urządza w dniu 23 czerwca b. r. na rzece Warcie koło stawu Szwedego tradycyjne wianki połączone z rozpaleniem ogni.

Nad rzeką· przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Początek o godzinie 21-ej (9-tej wieczorem). Komitet zaprasza całe społeczeństwo do wzięcia jak najliczniejszego udziału.

—o—

Podziękowanie

Zarząd Komitetu Rodzicielskiego przy Dokształcającej Szkole Zawodowej nr 2 (ul. Sobieskiego 11/13) tą drogą wyraża podziękowanie gronu nauczycielskiemu, a przede wszystkim Kierowniczce Szkoły, p. Janinie Nagórko za pracę wychowawczo-oświatową, podejmowaną ofiarnie dla dobra uczącej się młodzieży. Z racji imienin Zarząd składa Solenizantce, jak najserdeczniejsze życzenia.

Życie młodzieży w Wyższej Szkole Adm.-Handlowei

Życie młodzieży akademickiej na WSAH koncentruje się w trzech ogniskach: naukowym, ideowym i kulturalnym.

Jeżeli mówimy o życiu naukowym to mamy na myśli oczywiście nie tylko studia wymagane przez Uczelnię w minimalnym programie, ale to życie naukowe które rozwija się przez indywidualne lub zbiorowe poczynania młodzieży. W roku akademickim, który zmierza w tej chwili ku końcowi formalną bazą na której rozwijało się to życie były seminaria w liczbie 5, prowadzone w zakresie głównych przedmiotów wykładanych na WSAH. Największą żywotność przejawiły seminaria spółdzielczości i prawa administracyjnego, prowadzone, tak jedno jak i drugie przez prof Pola i asystenta K. Jupę. Seminaria te zdobyły się na wydawanie własnych biuletynów zawierających obszerne streszczenia prac seminaryjnych i dyskusji, bibliografie, informacje o bieżącym ustawodawstwie i t. p.

Młodzież WSAH zdaje sobie sprawę, że o ile dynamika ruchów społecznych opiera się o masy robotnicze i włościańskie, o tyle koncepcje ideologiczne i programowe muszą być wypracowane przez inteligenta, związanego i wyrosłego z tamtych warstw. Jego funkcją jest cementowanie sojuszu całego świata pracy. Toteż środowisko młodzieżowe WSAH powołało do życia w swym łonie ugrupowania demokratyczne, m. in. Związek Młodzieży Demokratycznej i Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Poczynania kulturalne łączyły się samo przez się z wypoczynkiem i rozrywką. Młodzież zorganizowana w Bratniej Pomocy, lub objęta wspólnotą zainteresowań seminaryjnych urządzała liczne wycieczki krajoznawcze (dwukrotnie w Pieniny i do Zakopanego etc.), konkursy krasomówcze, poświęcone pielęgnowaniu żywego słowa, wieczory towarzyskie, konkursy i t. p.

Na terenie Szkoły rozwija się Sekcja Akademickiego Związku Sportowego. Sprawy materialne młodzieży są przedmiotem troski Bratniej Pomocy, która organizuje akcję stypendialną. Poza tym niewątpliwą chlubą Bratniej Pomocy jest sprężysta akcja skryptowa.

—o—

Z życia kulturalnego

Imprezy na Wystawie

Uwaga! Na poniedziałek 23 bm. i wtorek 24 bm. zapowiedziany przyjazd bezkonkurecyjnego zespołu Szkoły Powszech. z Moszczenicy (pod Piotrkowem), którego jury konkursowe na ostatnim festivalu sztuki ludowej w Warszawie nie ośmieliło się sądzić ze względu na niezwykle wysoki jego poziom. Zespół wystąpi w oryg kostiumach z własną orkiestrą w widowisku p. t. „Polska w pieśni i tańcu".

TEATRY MIEJSKIE

TEATR WIELKI

„Mąż z grzeczności"

Dziś w poniedziałek 23 b. m. o godzinie 19.30 ciesząca się ogromnym powodzeniem przezabawna komedia w 3 aktach A. Abramowicza i R. Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności". W roli tytułowej Tadeusz Krotke. W inych rolach: Korolewicz, Orszańska, Tańska, Zarembina, Bojanowski· Mieczyński, Orliński, Płoński i Wojciechowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria Tadeusza Krotke.

Jutro we wtorek 24 b. m. o godzinie 19.30 jedno z ostatnich przedstawień rewelacyjnej sztuki w 3 aktach Jerzego Szaniawskigo p. t. „Dwa teatry". (Dla wycieczek 50 proc. zniżka).

TEATR KAMERALNY

„JUTRO POGODA"

Dziś w poniedziałk 23 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.30 doskonała amerykańska komedia w 3 aktach A. Hopwooda p. t. „Jutro pogoda". W rolach głównych: Gołaszewska, Łukowska, Wasilewski i Ścibor. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera Reżyseria Ryszarda Wasilewskiego.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

FOTOPLASTIKON — Turoja — Konstantynopol. Symboliczna stolica Bliskiego Wschodu kryjąca w sobie zabytki dziejów wielu wieków i epok. Położona malowniczo nad brzegami Bosforu. Seria po raz pierwszy wyświetlana.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek

15.00 Aud. słowno-muz. dla dzieci p. t. „W świętojański wieczór". 15.20 Wędrówka z mikrofonem. 15.30 Muz. rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.35 Muzyka kameralna. 17.00 Skrzynka ogólna. 1710 Reportaż. 17.20 „Melodie operetkowe". 18.00 „Z zagadnień świata pracy". „Przegląd kulturalny". 18.05 Recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego. 18.30 „Nauka przy głośniku" 3-ci odczyt prof. dr Stanisława Arnolda z cyklu „Zagadnienia społ.-polityczne w ustroju Państwa Polskiego". 18.45 Audycja dla wsi. 18.55 „U naszych przyjaciół" aud słowno-muz. p. t. „Muzyka radziecka". 19.15 „Muzyka dla wszystkich". 1957 Hejnał z Wieży Mariańskiej i sygnał czasu. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.30 „Dawna muz." 21.00 „Sen nocy świętojańskiej" słuchowisko Juliusza Kędziory. 21.25 Czwarta audycja z cyklu sonaty L. v. Beethovena 21.45 Rezerwa. 22.00 Kwadrans prozy „Popioły" Stef. Żeromskiego. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika 23.15 Program na dzień następny. 23.25 „Muz. na dobranoc" z płyt. 23.55 Wiad. z ostat. chwili i sygnał czasu 24.00 Hymn.

Wtorek

6.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne". 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimn. por. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poranne oraz przegląd prasy stoł. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Inform. ogóln. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Audycja szkolna. 9.35 — 15.00 przerwa. 15.00 Pog. sł.-muz. dla dzieci p. t. „Między Eufratem i Tygrysem". 15.20 Aud. sł.-muz. „Muzyk, który nie umiał żyć poza Krakowem" (Bol. Walek-Walewski). 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Pog. sportowa. 16.22 Aud. rozrywkowa. 16.55 Audycja dla młodzieży „Skrzydła i motor" — dialog w oprac. Eligii Wachnowskiej. 17.10 Pog. gospodarcza. 17.20 Recital organowy Jana Kucharskiego. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Koncert muz. lekkiej. 18.30 Nauka przy głośniku. 18.55 Aud. lud. sł.-muz. 19.15 Muz. z płyt. 19.57 Sygnał czasu. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.30 Konc. symf. 21.25 Z życia kult. „Wianki". 21.30 „Kwadrans lekkich utworów fortep. 21.45 Rezerwa. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" St. Żeromskiego. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Muz. popul. (z płyt) 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili i sygnał czasu. 24.00 Hymn.

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. D. c. 016374
Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 22-45. PKO Katowice—III—5074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr 1 w Częstochowie.